

## SZUKALI ZAGINIONEGO DZIECKA

W piątek (23 sierpnia), o godz. 19.45, dyżurny naszej straży został poinformowany o zaginięciu 13-letniego chłopca z miejscowości w gm. Grabów - dziecko choruje na autyzm.

Wdrożono procedury poszukiwawcze tzw. I kategorii.

O godz. 19.53 służby zebrały się w miejscu zamieszkania chłopca, skąd rozpoczęła się akcja poszukiwawcza - oprócz naszych strażaków i policjantów, zadysponowano również specjalistyczną grupę poszukiwawczo-ratowniczą ze straży w Poznaniu. Zapadający zmierzch i rozległy obszar (głównie leśny) był dla ratowników dużym wyzwaniem. Na szczęście po niespełna pół godzinie patrol policji odnalazł 13-latkę w rejonie miejscowości, w której mieszkał. Chłopiec nie wymagał opieki medycznej.

## Zatrzymani z promilami

W piątek (23 sierpnia) przed godziną 18.00 patrolując miejscowość Turze, policjanci z ostrzeszowskiej drogówki zatrzymali do kontroli motorower, którym kierował 58-letni mieszkaniec gminy Ostrzeszów - badanie stanu trzeźwości wykazało ponad półtora promila. Natomiast pół promila alkoholu miał 74-letni mieszkaniec gminy Kobyła Góra, który zatrzymał fordem ka. Zatrzymano go do kontroli 24 sierpnia, po godz. 22. w Mąkoszycach. Stróże prawa zatrzymali obu sprawcom uprawnienia do kierowania oraz uniemożliwili im dalszą jazdę. W sprawach prowadzone jest postępowanie.

## Uciekł, a potem sam się zgłosił

Karą grzywny policjanci ukarali obywatela Ukrainy, który 24 sierpnia, ok. godz. 15.00, kierując samochodem osobowym marki citroen, uszkodził znak drogowy na ul. Powst. Wlkp. w Ostrze-

szowie i oddalił się z miejsca zdarzenia. Gdy policjanci wykonywali czynności służbowe przy znaku, do Komendy zgłosił się 28-letni obywatel Ukrainy, który przyznał się do popełnionego czynu. Został ukarany mandatem.

## Nie ustąpił w Siedlikowie

W środę (21 sierpnia), po godz. 15.30, w rejonie skrzyżowania w Siedlikowie doszło do kolizji dwóch pojazdów. Sprawcą okazał się 63-letni mieszkaniec

Ostrzeszowa, który kierował volkswagenem caddy.

Mężczyzna, będąc w rejonie skrzyżowania, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i uderzył w fiata punto, którym kierowała 25-letnia mieszkanka gminy Mikstat.

Uczestnicy kolizji byli trzeźwi, sprawca przyjął mandat.

## Oplem w seata

W poniedziałek (26 sierpnia), około południa, na skrzyżowaniu dróg w Pala-

tach zderzyły się opel i seat. Policjanci doszli do wniosku, że sprawcą zdarzenia jest 21-letnia mieszkanka gm. Ostrzeszów, która kierowała corsą. Kobieta w rejonie skrzyżowania nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu i uderzyła w ibię, którą kierował 21-letni mieszkaniec powiatu kępińskiego.

Uczestnicy stłuczki byli trzeźwi. Sprawczyni zatrzymano uprawnienia do kierowania, poza tym do sądu trafi wniosek o jej ukaranie.

## Biegał po mieście z nożem?

- Wszedł do sklepu wysoki, dobrze zbudowany - mówi pan Stanisław, właściciel sklepu przy ul. św. Mikołaja. - Obszedł całe pomieszczenie, nagle głowę włożył do zamrażarki, aby się ochłodzić. Wyglądało na to, że był naćpany, na pewno było mu bardzo gorąco. Zapytałem, czy w czymś pomóc, wtedy wyciągnął nóż i mówi: „co ty...” Zaraz też wyszedł, zaczął jakiegoś gościa, potem przeskoczył przez płot do sąsiada i pobiegł w kierunku weterynarii. Policja niebawem przyjechała, bo ktoś już wcześniej powiadomił ją, że taki mężczyzna zaczęła ludzi. Wiem, że później dorwali go w okolicy dworca PKP. Całe szczęście, bo nie wiadomo, co taki człowiek, na prochach lub w jakimś szale, może zrobić.

**Policja potwierdza sam fakt zdarzenia...**

- Zgłoszenie otrzymaliśmy 14 sierpnia, ok. godz. 14.00 - mówi Ewa Jakubowska, rzecznik KPP w Ostrzeszowie. - Zawiadomiono policję, że do sklepu na ul. św. Mikołaja, wszedł ubrany w czarną koszulkę, mężczyzna, najprawdopodobniej miał w ręku nóż. Policjanci, którzy udali się na miejsce, już go tam nie zastali. Prowadząc poszukiwania, napotkali go przy dworcu PKP. To 25-letni mieszkaniec Ostrzeszowa; zachowywał się agresywnie, nieracjonalnie. W związku z tym wezwano pogotowie ratunkowe. Decyzją lekarza dyżurującego, 25-latkę przetransportowano do szpitala w Ostrowie Wlkp. Trudno stwierdzić, czy był pod wpływem jakichś środków, badania w tym zakresie zapewne przeprowadzono w szpitalu. Nie znaleziono przy nim noża, nie stwierdzono więc, żeby doszło do czynu zabronionego, tym samym nie było podstaw do zatrzymania.

Policja nie znalazła noża przy zatrzymanym, choć i zgłaszający, i sklepikarz go widzieli. Jeśli się go świadomie pozbył, to oznacza, że jednak nie zachowywał się zupełnie „nieracjonalnie”, ale może rzeczywiście nie był chory, co nie wyklucza, że mógł być niebezpieczny. Dobrze, że na czas zareagowano.

K.J.



## Pożar w szwalni

Wieczorem (26 sierpnia) nasi strażacy mieli pełne ręce roboty. Gdy w Szklarcze Przyg. prowadzono jeszcze działania związane z wypadkiem drogowym, do dyżurnego wpłynęło zgło-

szenie, że w Grabowie na ul. Rybackiej pali się dach budynku szwalni.

We wskazane miejsce niezwłocznie zadysponowano dwa zastępy z „państwowki” oraz ochotników z Grabowa, Bukownicy i Kraszewic.

Jak informuje nas mł. bryg. Tomasz Jabłoński z ostrzeszowskiej PSP w zdarzeniu nie było rannych, osoby przebywające w budynku bezpiecznie opuściły pomieszczenia. Na miejscu było duże zadymienie, ogień powstał między pokryciem dachowym (blacha) a podbitką.

Strażacy przy użyciu kamery termowizyjnej zlokalizowali źródło pożaru, a następnie, wykorzystując tzw. lancę gaśniczą, przebili się przez pokrycie i ugasiли ogień. Trzeba było również częściowo rozebrać podbitkę.

Pożar przypuszczalnie powstał od instalacji elektrycznej. Szacunkowe straty wynoszą ok. 10.000; uratowane mienie ma wartość około miliona złotych.

(r)

## ŚWIAT OGRODZEŃ

**Zapewniamy transport i montaż**

**Nasze produkty są znakowane  
znakami jakości CE i produkowane  
są zgodnie z normą PN-EN 12839:2012**

Grabów nad Prosną, ul. Kolejowa 31; tel. 665 981 750, 693 584 851;  
[www.swiatogrodzen24.pl](http://www.swiatogrodzen24.pl)  
godziny otwarcia: Pon.-Pt.: 8.00 - 17.00 Sobota: 8.00 - 13.00  
(produkcja i sprzedaż)

**OGRODZENIA BETONOWE • WIATY • GARAŻE • PANEL  
OGRODZENIOWY • SIATKA OGRODZENIOWA**

**RATY**

## SONDA

## O dożynkach i pracy rolnika

Rozm. A. Plichta  
Fot. S. Szmatuła



**Julia Franczak**  
ucznica ZS nr 1  
w Ostrzeszowie

Brałam już udział w dożynkach, moim zdaniem to fajna impreza. Kiedy byłam młodsza również chętnie w nich uczestniczyłam. Nie uważam, że jest to przestarzała tradycja, ale widać, że coraz mniej osób bierze w nich udział, przez co za jakiś czas przestaną być organizowane. Według mnie dożynki nie mogą obejść się bez muzyki - mam tutaj na myśli zarówno występy, jak i zabawę taneczną.

Nigdy nie miałam do czynienia z pracą w gospodarstwie. Sądzę, że kiedyś była ona trudniejsza niż obecnie, choćby ze względu na współczesną technologię. Mimo to wydaje mi się, że rolnicy mają za dużo pracy, a za mało zysków. Myślę, że młodzi ludzie już nie tak chętnie podejmują się tego zawodu. Sama chyba nie zdecydowałabym się na takie życie - wolę miasto.



**Waldemar Chałupczyński**  
spawacz

Jestem przekonany, że tradycja dożynek przetrwa. W niedzielę odbyły się dożynki w Doruchowie i była to udana impreza, nie brakowało tam ludzi. Jednak przypuszczam, że rolników będzie nam ubywać, szczególnie tych z mniejszymi gospodarstwami. Spoglądając na okolice, w których mieszkam, stwierdzam, że rolnictwo się rozwinęło, widać to choćby po sprzęcie, który jest używany - kiedyś sam wiązałem snopki, a teraz robi to maszyna. Niestety tego typu sprzęt to droga inwestycja, więc nie każdy rolnik może sobie na to pozwolić. Miałem do czynienia z pracą w gospodarstwie i nie było to łatwym zadaniem. Pracy jest dużo, a zyski do końca tego nie rekompensują. Myślę, że taka sytuacja jest w jakimś stopniu spowodowana polityką państwa.



**Genowefa Lisiak**  
z synkami Dawidem i Alanem  
zajmuje się dziećmi

Nigdy nie uczestniczyłam w dożynkach, nawet jako dziecko. Właściwie to nie wiem dlaczego, chyba przez brak czasu. Chciałabym kiedyś wziąć w nich udział, choćby ze względu na dzieci - dla nich będzie to atrakcja. Myślę, że tradycja dożynek przetrwa.

Tak samo jak dożynki obca mi jest praca w gospodarstwie. Myślę, że sytuacja w rolnictwie bardzo się zmieniła - są nowe maszyny, inne sposoby uprawy, wszystko idzie do przodu. Sądzę, że młodzi ludzie chcą pracować w rolnictwie, widzą to choćby po moich znajomych. Przypuszczam, że można na tym dobrze zarobić, jednak pod warunkiem, że wkłada się w tę pracę dużo wysiłku i serca.



**Mariola Świątek**  
rencistka

Bywałam już na dożynkach. Kiedy byłam młodsza, to z mężem chętnie chodziliśmy na zabawy taneczne, a obecnie należę do zespołu Pięta Biesiada, z którym wystąpimy w niedzielę na dożynkach w Rojowie. Bardzo podoba mi się tradycja dożynkowa i myślę, że ta forma świętowania nie zginie. Mimo że jest ona pielęgnowana głównie przez starszych, to młodzi także się w to angażują.

Wprowadzi kiedyś pomagałam przy zbiorze ziemniaków, jednak tak naprawdę nie miałam do czynienia z pracą w gospodarstwie. Dawniej ta praca była znacznie trudniejsza, choćby przez brak maszyn. Jeżeli chodzi o dochodowość tego zajęcia, to myślę, że ostatnio się to polepszyło, szczególnie politycy zwrócili uwagę na sytuację w rolnictwie.

Moim zdaniem polska wieś się rozwija, idzie to w dobrym kierunku.



**Wiktor Braun**  
z braćmi Tobiaszem i Antkiem  
ucznica I LO

Byłam kiedyś na dożynkach i chętnie wybrałabym się kolejny raz - to dobra okazja, by spotkać się ze znajomymi, spędzić czas w miłej atmosferze. Wydaje mi się, że moje pokolenie już nie czerpie takiej satysfakcji i radości z tradycji dożynkowej - jest to raczej rozrywka dla starszego pokolenia. Uważam, że większość młodych ludzi chce uciec do dużego miasta - tam więcej się dzieje, są większe możliwości, mało kto chce na poważnie zająć się rolnictwem.

Pomagałam kiedyś przy pracy w gospodarstwie i muszę przyznać, że nie było łatwo. Nieustannie trzeba się opiekować zwierzętami, starać się to wszystko utrzymać w porządku, a dochody nie są do tego trudu adekwatne.

Programy typu „Rolnik szuka żony” prezentują wyidealizowany obraz wsi, gospodarstwa, nie można tego porównać ze zwykłym, prawdziwym gospodarstwem z naszego regionu.